

***Sygn. akt I ACa 814/16***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 sierpnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Edyta Jefimko

Sędziowie: SA Jolanta de Heij-Kaplińska

SO (del.) Bogusława Jarmołowicz-Łochańska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Karolina Długosz-Żółtowska

po rozpoznaniu w dniu 18 sierpnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. W.

przeciwko P. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 grudnia 2015 r., sygn. akt XXIV C 436/14

**1. zmienia częściowo zaskarżony wyrok w punkcie trzecim w ten sposób, że zasądza od P. K. na rzecz K. W. dalsze odsetki ustawowe od kwoty 60.064,60 zł (sześćdziesiąt tysięcy sześćdziesiąt cztery złote sześćdziesiąt groszy) za okres od 19 grudnia 2013 r. do dnia 7 grudnia 2015 r.;**

**2. zasądza od P. K. na rzecz K. W. kwotę 4226 zł (cztery tysiące dwieście dwadzieścia sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Jolanta de Heij - Kaplińska Edyta Jefimko Bogusława Jarmołowicz – Łochańska

Sygn. akt I A Ca 814/16

## UZASADNIENIE

Pozwem z 10 kwietnia 2014 roku powódka K. W. wniosła o zasądzenie od pozwanego P. K., co najmniej kwoty 100.186 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty tytułem należnego jej zachowku. Nadto żądała zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych

W odpowiedzi na pozew P. K. wniósł o oddalenie powództwa w części przekraczającej kwotę 35.000 zł oraz kwotę równowartości udziału pozwanego w nieruchomości w K. oraz wniósł o zasądzenie od powódki kosztów procesu.

W trakcie procesu strony doszły do porozumienia, co do wartości nieruchomości w K. ustalając ją na 130.000 zł, a pozwany wypłacił powódce wskazaną w odpowiedzi na pozew kwotę 35.000 zł.

Ostatecznie powódka cofnęła roszczenie co do kwoty 36.250 zł i podtrzymała żądanie pozwu co do kwoty 63.936 zł z ustawowymi odsetkami od 18 grudnia 2013 roku i kosztami procesu, a pozwany wnosił o oddalenie tak sprecyzowanego powództwa.

**Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził na rzecz K. W. od P. K. kwotę 60.064,60 zł tytułem zachowku wraz z ustawowymi odsetkami od 8 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty; umorzył postępowanie w zakresie kwoty 36.250 zł; w pozostałym zakresie powództwo oddalił; ustalił, zasadę ponoszenia kosztów postępowania w ten sposób, że całość kosztów poniesie pozwany P. K., szczegółowe ich wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu.**

**Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ocena prawna:**

B. I., zmarły 16 września 2012 roku, był dwukrotnie żonaty. W chwili śmierci jego żoną była A. K., z którą wziął ślub 19 marca 1988 roku. Przed zawarciem małżeństwa A. K. dysponowała znacznym majątkiem odziedziczonym po pierwszym mężu oraz posiadała swój majątek odrębny.

Z pierwszego małżeństwa zmarły miał jedną córkę - powódkę K. W..

W testamencie notarialnym z 26 czerwca 2009 roku B. I. do całości spadku powołał swojego pasierba P. K. oraz zobowiązał powołanego spadkobiercę do

wypłacenia K. W. kwot zdeponowanych na rachunkach bankowych spadkodawcy prowadzonych przez (...) Bank S.A. w W. (obecnie Bank (...) S.A.).

W dniu 25 października 2013 roku zastępca notarialny K. O. sporządziła akt poświadczenia dziedziczenia, poświadczając nabycie praw do spadku przez P. K.. W akcie tym wskazano, iż w skład spadku po zmarłym B. I. wchodzi nieruchomość, położona w K., objęta księgą wieczystą KW nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Kutnie V Wydział Ksiąg Wieczystych. Zaznaczono także, że spadkobierca został zobowiązany do wypłacenia córce spadkodawcy K. W. zapisu w postaci środków z rachunków bankowych zmarłego. W dniu 19 listopada 2013 roku Bank (...) S.A. wypłacił powódce zdeponowane na rachunkach zmarłego B. I. kwoty: 25.346,53 zł, 3.426,74 dolarów USA, 3.304,27 euro.

W dniu 3 grudnia 2013 roku powódka skierowała do pozwanego wezwanie do uzupełniania należnego jej zachowku po zmarłym ojcu w wysokości 156.336,26 zł w terminie do 18 grudnia 2013 roku podnosząc, iż wypłacone jej środki pieniężne nie pokryły w całości należnego jej zachowku po zmarłym ojcu.

B. I. w ostatnich latach swojego życia był ciężko chory, chorował na chorobę Alzheimera. Upoważnił P. K. do dysponowania środkami zgromadzonymi na rachunkach bankowych, a pozwany wypłacał z kont ojczyma środki potrzebne na bieżące utrzymanie oraz leki i opiekę dla B. I., zwłaszcza pod koniec jego życia .

W dniu 17 sierpnia 2010 roku A. K. i ojciec powódki zawarli umowę majątkową małżeńską ustanawiającą rozdzielność majątkową i dokonali podziału majątku wspólnego. Oświadczyli, że w skład ich majątku wspólnego wchodziły:

-spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ulicy (...), składające się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni i 2 łazienek, o wartości 750.000 zł,

- dwa miejsca postojowe w garażu podziemnym wielostanowiskowym nr (...) i nr (...) w W. przy ulicy(...), o łącznej wartości 40.000 zł,
- meble znajdujące się w lokalu mieszkalnym nr (...) przy ulicy (...) o wartości 30.000 zł.

W wyniku przeprowadzonego podziału A. K. nabyła na wyłączną własność wskazane powyżej składniki majątku wspólnego. Na rzecz B. I. nie ustanowiono żadnych spłat ani dopłat. Do śmierci B. I. z żoną mieszkali w lokalu nr (...) przy ulicy (...), wchodzącym do zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W. .

Sąd Okręgowy ustalił, iż spadkodawca od roku 1977 do roku 1995 pracował na pełny etat w(...) na stanowisku profesora zwyczajnego oraz w Wyższej Szkole (...) w O.. Do lipca 2009 roku pobierał z tego tytułu wynagrodzenie w wysokości 2.767,96 zł. Spadkodawca do czerwca 2008 roku otrzymywał także wynagrodzenie z wydawnictwa (...) w wysokości 292,50 zł miesięcznie. W latach 1995-2012 otrzymywał także emeryturę, początkowo w kwocie 887,42 zł, pod koniec życia w wysokości 3.263,35 zł. Od 2000 r. B. I. otrzymywał także dodatek pielęgnacyjny w wysokości początkowo 120,64 zł, a w 2012 roku - 195,67 zł.

Dochody spadkodawcy wynosiły odpowiednio: w 1998 roku - 33.465,21 zł, w 1999 roku - 45.190,10 zł, w 2000 roku - 43.422,69 zł, w 2001 roku - 73.063,56 zł, w 2002 roku - 68.771,37 zł, w 2003 roku - 73.060,35 zł, w 2004 roku - 73.346,85 zł, w 2005 roku - 32.386,42 zł, w 2006 roku - 74.848,03 zł, w 2007 roku - 74.375,03 zł, w 2008 roku - 71.778,89 zł, w 2009 roku - 56.565,84 zł, w 2010 roku - 36,921 zł, w 2011 roku - 38,199,45 zł .

Dochody A. K. kształtowały się następująco: w 2000 roku - 31.970,65 zł, w 2001 roku - 120.593,21 zł, w 2002 roku - 120.88,69 zł, w 2003 roku - 67.994,30 zł, w 2004 roku - 30.011,62 zł, w 2005 roku - 30.100,32 zł, w 2006 roku - 50.480 zł, w 2007 roku - 50.956,44 zł, w 2008 roku - 52.741,54 zł, w 2009 roku - 54.882,76 zł, w 2010 roku - 66.170,87 zł, w 2011 roku - 42.966,54 zł, w 2012 roku - 40.877,84 zł.

W latach 2007-2012 z rachunku bankowego należącego do B. I. były uiszczane opłaty eksploatacyjne za: telewizję, prąd, gaz, telefon, wodę i kanalizację, ochronę obiektów, czynsze do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) i Spółdzielni Mieszkaniowej (...) (w imieniu A. K.).

Na datę otwarcia spadku śmierci B. I. posiadał w Banku (...) S.A. wspólne z żoną dwa rachunki bankowe. Na koncie o numerze (...) do dnia śmierci B. I. małżonkowie zgromadzili 6.826,18 dolarów amerykańskich, a na koncie o numerze (...) - 6.577,03 euro. B. I. posiadał także dwa własne rachunki bankowe, na których w momencie jego śmierci znajdowało się łącznie 25.013,08 zł.

Spadkodawca był także właścicielem rachunku bankowego w Banku (...) S.A. na którym do dnia jego śmierci zgromadzono 654,70 zł oraz współwłaścicielem w udziale 2/12 części w prawie własności zabudowanej nieruchomości położonej w K., przy ul. (...) ( kw nr(...)). Wartość tego udziału została przez strony ustalona na kwotę 130.000 zł.

Powódka utrzymywała z ojcem regularne kontakty. Dopóki B. I. mógł się samodzielnie poruszać widywali się w kawiarniach, restauracjach. W późniejszym okresie córka odwiedzała ojca w mieszkaniu przy ul. (...). Bieżącą opiekę nad chorym ojcem sprawowała jego żona oraz pozwany, który zajmował się organizacją leczenia, wykupywał leki, zamawiał wizyty lekarskie, wynajął do opieki nad ojczymem opiekunkę. Koszty opieki były opłacane z emerytury B. I., częściowo ponosili je także A. K. i P. K..

Pozwany w trakcie procesu wypłacił powódce kwotę 35.000 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie wskazanych dokumentów, które uznał za wiarygodne, albowiem nie budziły one wątpliwości, co do swej autentyczności, a żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości. Wziął pod uwagę także przedstawione przez banki historie rachunków A. K., które poświadczyły jej bardzo dobrą sytuację finansową i posiadanie znacznego majątku odrębnego.

Ustalając stan faktyczny Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę także zeznania przesłuchanych w toku postępowania świadków. Uznał za wiarygodne zeznania świadka A. K. zwłaszcza w części dotyczącej nabycia oraz rozporządzania znacznym majątkiem odrębnym, a także w zakresie sprawowania opieki nad mężem. Bardzo dobra sytuacja materialna żony B. I. została potwierdzona wyciągami z rachunków bankowych, a także umową sprzedaży nieruchomości przy ul. (...) . Sąd ten nie dał natomiast wiary zeznaniom świadka dotyczącym finansowania jedynie przez nią budowy mieszkania przy ul. (...). Strona pozwana opierając się na tych zeznaniach twierdziła, że było to przyczyną przyznania A. K. mieszkania w czasie podziału majątku. Sąd Okręgowy wskazał, że stwierdzenia dotyczące wpłat nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Z przedłożonych dokumentów wynika, że to B. I. był członkiem spółdzielni i to z nim spółdzielnia dokonywała rozliczeń. W okresie wpłat na mieszkania małżonkowie

posiadali dochody na podobnym poziomie, a strona pozwana nie zaprezentowała żadnych innych dowodów, które mogłyby potwierdzić, że środki na budowę pochodziły z majątku odrębnego A. K.. Wskazał, że budzą wątpliwości zeznania A. K. co do odrębnych budżetów jej i męża. A. K. stwierdziła, że nie wymagała by mąż „dokładał się do domu” i że to ona finansowała wyjazdy. Z analizy historii rachunku bankowego B. I. wynika natomiast, że to on uiszczał większość, o ile nie wszystkie, opłaty eksploatacyjne za wspólne mieszkanie oraz opłacał czynsz za mieszkanie należące do żony. Ponadto wśród dokonanych opłat można znaleźć przelewy za pobyty B. I. w sanatorium. Z powyższych względów Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że B. I. znacząco dokładał się do budżetu domowego, wykorzystując w tym celu otrzymywaną emeryturę oraz wynagrodzenie.

Zeznania świadka H. K. Sąd pierwszej instancji uznał za przydatne jedynie do ustalenia relacji panujących między powódką, a ojcem. Zaś nie obdarzył ich wiarygodnością co do sytuacji materialnej B. I.. Zdaniem Sądu świadek pozostawała w mylnym, aczkolwiek usprawiedliwionym, przeświadczeniu, że skoro B. I. był profesorem, wykładał na kilku uczelniach to jego wynagrodzenie, a później emerytura, były wysokie. Świadek nie była w stanie wskazać jakie kwoty otrzymywał zmarły, jednak uznała, że dobrze zarabiał, ze względu na prestiż stanowisk jakie zajmował. Pełna wiedza o sytuacji majątkowej spadkodawcy wynikała natomiast z wyciągu z konta oraz informacji z urzędu skarbowego.

W pełnym zakresie Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. G., która wypowiedziała się tylko co do kwestii, o których miała bezpośrednią wiedzę, wynikającą z tego, że opiekowała się B. I. i przebywała w jego mieszkaniu regularnie.

Zeznania świadka W. W. cechował znaczny stopień ogólności. Świadek miał pełną i dość szczegółową wiedzę na temat relacji między powódką, a ojcem. Nie miał natomiast wiarygodnych informacji na temat faktycznych dochodów oraz majątku B. I., a swoje przypuszczenia opierał o to, jaki zawód wykonywał zmarły i czym zajmował się w przeszłości.

Za wiarygodne i przydatne do ustalenia stanu faktycznego Sąd uznał zeznania zarówno powódki jak i pozwanego. Zeznania K. W. dotyczące kontaktów z ojcem znalazły potwierdzenie w zeznaniach innych świadków. Z kolei jej stwierdzenia odnoszące się do sytuacji finansowej ojca, tak jak u innych świadków opierały się na prestiżu stanowiska, które zajmował. Powódka nie operowała konkretnymi kwotami, stwierdziła, że ojciec żył dostatnio, ale gospodarnie. Nie zmienia to jednak faktu, że w czasie kiedy B. I. był w stanie pracować jego miesięczne dochody wynosiły ponad 6 tysięcy złotych, później kształtowały się na poziomie 3.500 zł. W porównaniu do średnich dochodów emerytów w Polsce takie kwoty dochodów można uznać za wysokie

Zeznania pozwanego Sąd uznał za wiarygodne albowiem były one zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy w znacznej części uwzględnił powództwo na podstawie art. 991 § 1 k.c., zgodnie z którym zstępny, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału.

Na mocy testamentu notarialnego z 26 czerwca 2009 roku B. I. do całości spadku powołał swojego pasierba P. K.. Na rzecz córki K. W. ustanowił zapis obejmujący środki zgromadzone na swoich rachunkach bankowych prowadzonych przez (...) Bank S.A. w W. (obecnie Bank (...) S.A.). Prawo pozwanego do spadku po zmarłym B. I. zostało stwierdzone aktem poświadczenia dziedziczenia z 25 października 2013 roku. Powódka należy do osób uprawnionych do zachowku jako córka spadkodawcy i w świetle art. 991 § 1 k.c. była legitymowana do wystąpienia do pozwanego z roszczeniem o jego zapłatę.

Sąd Okręgowy wskazał, że w zasadzie poza sporem pozostawała okoliczność, że uczyniony na rzecz powódki zapis nie wyczerpywał całości należnego jej zachowku i należała jej się wyższa kwota z tego tytułu wynikająca z posiadania przez jej ojca z udziału w prawie własności nieruchomości w K.. Spór koncentrował się przede wszystkim na ustaleniu czy poza środkami zgromadzonymi na rachunkach bankowych i udziałem w prawie własności nieruchomości w K., B. I.

posiadał jeszcze inny majątek, który mógłby stanowić substrat zachowku. Stąd stwierdzając, że roszczenie powódki co do zasady zasługuje na uwzględnienie, koniecznym było ustalenie wartości przysługującego jej zachowku oraz udział przypadający K. W. w przypadku dziedziczenia z mocy ustawy. Jak wynika z art. 931. § 1 k.p.c. w pierwszej kolejności na podstawie ustawy do spadku powołane są dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek; dziedziczą oni w częściach równych. Jednakże część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jedna czwarta całości spadku. Powódka była jedynym dzieckiem B. I.. W dniu śmierci był żonaty z A. K.. Wobec powyższego do kręgu spadkobierców ustawowych po B. I. należały 2 osoby: powódka K. W. i A. K.. Powódka w przypadku dziedziczenia ustawowego otrzymałaby zatem udział w spadku w wysokości 1/2 części. Odnosząc się do kwestii wielkości zachowku należnego powódce Sąd pierwszej instancji wskazał, że powódka w dacie śmierci ojca miała 48 lat. nie wskazała jakichkolwiek okoliczności, które uzasadniałyby stwierdzenie, że jest trwale niezdolna do pracy. Wobec powyższego uznał na podstawie art. 991 § 1 k. c., że przysługuje jej 1/2 udziału spadkowego.

Obliczając wartość tzw. substratu zachowku, który stanowi czystą wartość spadku (bez uwzględnienia zapisów zwykłych i poleceń) powiększoną o zapisy windykacyjne i darowizny podlegające zaliczeniu zgodnie z zasadami przewidzianymi w dalszych przepisach kodeksowych (art. 993 k.c) Sąd pierwszej instancji ustalił, iż na datę otwarcia spadku po B. I. , w jego w skład spadku wchodziły:

- udział 2/12 w prawie własności nieruchomości w K.,
- 1/2 środków zgromadzonych do dnia 16 września 2012 roku na wspólnych rachunkach bankowych B. I. i A. K. w Banku (...) S.A. (dawniej (...) Bank S.A.) albowiem pomimo stwierdzenia w umowie o podziale majątku, że podział obejmuje cały majątek, który był objęty wspólnością ustawową, nie rozporządzono środkami na wspólnych rachunkach bankowych,
- środki zgromadzone na rachunkach bankowych B. I. w Banku (...) S.A. i w Banku (...) S.A.,
- udział 1/2 w majątku wspólnym małżonków A. K. i B. I..

Sąd Okręgowy wskazał , że do masy spadkowej należało wliczyć wartość połowy majątku wspólnego, pomimo dokonanego przez nich podziału majątku wspólnego. Przy podziale majątku małżonkowie wskazali, że w skład ich majątku wspólnego wchodzi: spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ulicy (...), o wartości 750.000 zł, dwa miejsca postojowe w garażu podziemnym wielostanowiskowym nr (...) i nr (...) w W. przy ulicy (...), o łącznej wartości 40.000 zł, meble znajdujące się w lokalu mieszkalnym nr (...) przy ulicy (...) o wartości 30.000 zł. W wyniku podziału majątku A. K. otrzymała wszystkie te składniki majątku na własność, B. I. nie otrzymał z tego tytułu żadnych spłat i dopłat. Taki zaś podział majątku małżonków, wskutek którego A. K. otrzymała wszystkie najbardziej wartościowe jego składniki, a jej mąż żadnego z tego tytułu ekwiwalentu, należało ocenić jako faktyczną darowiznę w rozumieniu przepisu art. 993 i n. k.c.

Sąd pierwszej instancji podzielił istniejący w doktrynie pogląd, że jako darowiznę w rozumieniu art. 993 k.c. należy traktować nie tylko umowy zawarte na podstawie art. 888 k.c., lecz również wszelkie inne czynności, mocą których dochodzi do nieodpłatnego przysporzenia. Odmienna wykładnia sprzeciwiłaby się celowi, jakim jest ochrona należnego zachowku. Oceny czy w danym stanie faktycznym nastąpiło nieodpłatne przysporzenie dokonuje sąd. Decydujące znaczenie ma w tej sytuacji to, czy przysporzenie miało cechy i skutki darowizny. Dotyczy to także umowy majątkowej małżeńskiej o podziale majątku wspólnego. Umowa o podział majątku wspólnego mocą której cały majątek przypada jednemu z małżonków bez spłaty na rzecz drugiego jest zbliżona swoim charakterem prawnym do umowy darowizny udziału w majątku wspólnym. W jej wyniku dochodzi bowiem do nieodpłatnego przeniesienia określonych praw podmiotowych z majątku wspólnego do majątku odrębnego jednego z małżonków. Dochodzi więc do jednokierunkowego przesunięcia majątkowego, skutkującego wzbogaceniem jednej strony kosztem drugiej strony (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 5 grudnia 2013 r. I ACa 982/13, Legalis nr 746292). Podział majątku wspólnego może być dokonany bądź na drodze sądowej bądź w wyniku umowy małżonków. Decydując się na drogę umowną, małżonkowie mają dowolność w ukształtowaniu podziału, ograniczoną jedynie art. 353<sup>1</sup>

k.c. Przyznanie wszystkich składników majątkowych jednemu z małżonków może być rozliczeniem wcześniejszych przesunięć majątkowych, wzajemnym rozliczeniem uwzględniającym proporcje w jakich małżonkowie przyczyniali się do powstania majątku czy szeregu innych przesłanek.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż rozpatrując czy umowny podział majątku można traktować jako darowiznę w rozumieniu przepisów o zachowku, należy mieć na uwadze treść art. 43 § 1 k.r.i.o. Przepis ten kreuje domniemanie, że oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Jeżeli więc sposób podziału majątku na podstawie, którego jedno z małżonków otrzymało najwartościowsze składniki majątku, zostanie zakwestionowany, to dla obalenia domniemania z art. 43 § 1 k.r.i.o. należałoby wykazać, że taki podział majątku jest uzasadniony. Powyższemu obowiązkowi zdaniem Sądu Okręgowego pozwany nie sprostał. Jego twierdzenia, że podział majątku jego matki i B. I. był rozliczeniem kosztów poniesionych przez matkę na utrzymanie męża nie zasługiwały na uwzględnienie. Z analizy rachunku bankowego spadkodawcy oraz informacji przedstawionych przez urzędy skarbowe wynika, że w latach 1998-2012 B. I. dysponował miesięcznie środkami w wysokości od ponad 3.000 zł do ponad 6.000 zł. A. K. w latach 2001 i 2002 uzyskiwała dochód ponad 10.000 miesięcznie. Jednak w pozostałym okresie pomiędzy rokiem 2000 a 2012 uzyskiwała dochody w wysokości zbliżonej do dochodów męża. Niezależnie więc od posiadanego przez A. K. majątku, B. I. posiadał właśnie środki finansowe pozwalające na utrzymanie.

Świadek A. K. twierdziła także, że mieli z mężem odrębne budżety i że nie prosiła go o partycypowanie w opłatach. Tymczasem analiza wyciągu z rachunku bankowego B.

I. wskazuje, że to on ponosił wszelkie opłaty eksploatacyjne za mieszkanie położone przy ul. (...). Dodatkowo wśród operacji na koncie B. I. widnieją przelewy za czynsz mieszkania należącego do A. K.. B. I. opłacał też pobytu w sanatoriach. Wobec tego Sąd Okręgowy uznał, że spadkodawca partycypował w kosztach utrzymania mieszkania, wnosił opłaty związane z majątkiem odrębnym żony, a tym samym przyczyniał się do powstawania majątku wspólnego małżonków, a jego dochody pozwalały mu także na samodzielne zaspokajanie swoich potrzeb.

Sąd Okręgowy wskazał, że w trakcie postępowania nie przedstawiono również wiarygodnych dowodów wskazujących na to, by nieruchomości przy ul. (...) została zakupiona ze środków pochodzących z majątku odrębnego A. K..

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd pierwszej instancji przyjął, że doszło do darowizny udziału B. I. w majątku wspólnym na rzecz A. K. i zaliczył przedmiot darowizny do substratu zachowku na podstawie art. 993 k.c.

Ustalając wartość substratu zachowku Sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że toku postępowania strony doszły do porozumienia co do wartości udziału w prawie własności nieruchomości w K. w przyjmując jego wartość na 130.000 zł. Zaliczył także połowę środków zgromadzonych na wspólnych kontach A. K. i B. I. tj. 3.413,09 dolarów amerykańskich oraz 3.288,515 euro, a ich wartość ustalił na podstawie średniego kursu NBP z daty zamknięcia rozprawy, tj. w stosunku 1 dolar amerykański = 3.9877 zł i 1 euro = 4.3282 zł, co dało kwoty: 13.610,38 zł i 14.231,77 zł.

Na osobistych rachunkach bankowych prowadzonych przez Bank (...) S.A. B. I. w dniu jego śmierci znajdowała się łącznie kwota 25.013,08 zł natomiast w banku (...) S.A. kwota 654,70 zł.

Wartość darowizny B. I. na rzecz A. K. Sąd pierwszej instancji ustalił biorąc pod uwagę treść art. 995§1 k.c. na podstawie wartości tego majątku wskazaną w akcie notarialnym z 17 sierpnia 2010 roku. Żadna ze stron nie kwestionowała wartości, a Sąd nie znalazł podstawy by przyjmować inną ich wartość, niż ta wskazana przez małżonków.

Sąd Okręgowy wartość majątku wspólnego objętego podziałem określił na 820.000 zł, a udział B. I. na 410.000 zł. Ostateczną wartość substratu ustalił na 593.509,93 zł (130.000 zł + 13.610,38 zł + 14.231,77 zł + 25.013,08 zł + 654,70 zł + 410.000 zł). Udział spadkowy powódki ustalił na kwotę 296.754,96 zł, a wartość należnego jej zachowku na 148.377,48 zł (296.754,96 zł x 1/2). Wskazał, iż udział ten należało pomniejszyć o wykonany na rzecz powódki zapis w kwotach 25.346,53 zł, 3.426,74 dolarów amerykańskich, 3.304,27 euro przy czym wartość zapisu ustalił na dzień zamknięcia rozprawy, przy uwzględnieniu kursu NBP walut obcych z tego dnia na kwotę 53.312,88 zł (25.346,53 zł +

13.664,81 zł + 14.301,54 zł). Przyjął, że w rozliczeniu należy też uwzględnić kwotę 35.000 zł, którą powódka otrzymała w trakcie procesu od pozwanego. Ustalił, iż łącznie powódce wypłacono 88.312,88 zł, którą zgodnie z art. 991§ 1 k.c. należało zaliczyć na należy powódce zachówek. Ostatecznie uznał, iż do zapłaty na rzecz powódki pozostawała kwota 60.064,60 zł, która zasądził od pozwanego, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

O odsetkach od zasądzzonego roszczenia Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. podkreślając, iż w doktrynie prezentowane są dwa przeciwstawne stanowiska dotyczące terminu naliczania odsetek od zachowku.

Odnosząc się do okoliczności niniejszej sprawy Sąd pierwszej instancji przyznał odsetki od dnia wyrokowania. Wskazał, iż w przedmiotowym postępowaniu kwestią sporną były składniki majątkowe wchodzące w skład substratu zachowku, a początkowo także ich wartość, a co za tym idzie sama wysokość zachowku. Kwestia uznania podziału majątku za darowiznę w rozumieniu przepisów o zachowku wymaga każdorazowo indywidualnego rozpoznania przez Sąd. Dopiero rozważenie wszelkich dowodów zgromadzonych w toku niniejszego postępowania pozwoliło ostatecznie na ustalenie składu substratu zachowku i wysokości należnego powódce zachowku. Całokształt okoliczności sprawy przemawia zatem za przyjęciem, iż terminem wymagalności roszczenia jest dzień wyrokowania. W pozostałym zakresie roszczenie o odsetki oddalił.

O umorzeniu postępowania w zakresie kwoty 36.250 zł Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 203 § 1 k.p.c. w zw. z art. 355 § 1 k.p.c. w związku z cofnięciem części roszczenia ze zrzeczeniem się roszczenia i mając na uwadze, że pierwotnie powódka dochodziła kwoty 100.186 zł.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., obciążając nimi pozwanego i mając na uwadze, że w stosunku do pierwotnego roszczenia pozwu, powódka uległa jedynie w niewielkiej części.

Na podstawie art. 108 k.p.c. Sąd pozostawił szczegółowe rozliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

***Apelację od wyroku wywiodła powódka zaskarżając go w części tj. w punkcie 3. w zakresie oddalającym powództwo o zapłatę odsetek ustawowych należnych z tytułu zapłaty zachowku za okres od dnia 18 grudnia 2013 r. do dnia 7 grudnia 2015 r. i zarzucając mu naruszenie :***

***-art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c.*** poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji niezastosowanie, a co w efekcie prowadziło do przyjęcia, że w okolicznościach niniejszej sprawy uzasadnione jest naliczanie odsetek od daty wyrokowania, podczas gdy wymagalność roszczenia o zachówek jest kategorią obiektywną i w związku z bezterminowym charakterem roszczenia o zachówek staje się ono wymagalne z upływem terminu wskazanego w wezwaniu do zapłaty, co w okolicznościach niniejszej spraw winno skutkować przyjęciem daty 18 grudnia 2013 r. jako początkowego terminu naliczania odsetek od zasądzzonej kwoty.

W konkluzji skarżąca wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od P. K. na rzecz powódki kwoty 60.064,60 zł

wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wносиł o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania odwoławczego .

***Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Apelacja powódki była uzasadniona i została uwzględniona albowiem w okolicznościach przedmiotowej sprawy zarzut naruszenia art. 481§ 1k.c. i art. 455 k.c. jest trafny.

Zgodzić przy tym należy się z Sądem pierwszej instancji, że zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie prezentowane są dwa przeciwstawne stanowiska dotyczące terminu rozliczenia odsetek od zachowku. Pierwsze z nich, które legło

u podstaw rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, że roszczenie o zachówek staje się wymagalne dopiero z datą wyrokowania albowiem zgodnie z art. 995 § 1 k. c. wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku (np. wyrok sądu apel. w Łodzi z 2014-05-07, I ACa 1397/13, uchwała 7 sędziów SN z 26.03.1985r., III CZP 75/84, OSNCP 1985/10, poz. 147). Pogląd ten ma na celu uniknięcie podwójnej waloryzacji kwoty zachowku mającym na celu zapobieżeniu wzbogacenia się wierzyciela.

Drugi pogląd wychodzi z założenia, że chwila wedle której oznacza się wartość spadku na potrzeby ustalenia wysokości zachowku decyduje jedynie o wysokości, w jakiej roszczenie o zachówek ma być uwzględnione, ale nie przesądza o właściwości zobowiązania z tego tytułu, ani o wymagalności roszczenia o zachówek. Wymagalność roszczenia o zachówek należy bowiem ściśle wiązać z terminem, w którym wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia przez dłużnika, a zarazem w razie odmowy spełnienia świadczenia, z możliwością żądania przez wierzyciela przymusowego spełnienia świadczenia (np. wyroki SN z: 2016.02.24 ICSK 67/15, z 22.06.2016, IIICSK 79/15, z 7.02.2013r. z 2016-02-24, I CSK 67/15, opubl: Legalis, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 2016.01.20, VI A Ca 1922/14). Sąd Najwyższy w /w orzeczeniach wskazał przy tym, że przy bezterminowym charakterze zobowiązania, świadczenie z tytułu zachowku powinno być spełnione po wezwaniu do jego spełnienia gdy pozwany spadkobierca znał wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego żądania. Wskazał aby przy ustaleniu stanu wymagalności unikać automatyzmu i brać pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, w tym ceny.

Te drugie poglądy podziela i przyjmuje za własne Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej

sprawie. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu do wykonania. Wezwanie do zapłaty na rzecz uprawnionego świadczenia pieniężnego z tytułu zachowku ma charakter zobowiązania bezterminowego, a zatem ma do niego zastosowanie art. 455k.c przy czym termin, od którego zobowiązany z tytułu zachowku popadł w stan opóźnienia - warunkujący zasądzenie odsetek ustawowych należy ustalać indywidualnie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy oraz mając na uwadze, że zobowiązanie z tytułu zachowku dłużnik powinien spełnić na rzecz wierzyciela dobrowolnie bez oczekiwania na orzeczenie Sądu. O stanie opóźnienia można bowiem mówić jedynie wtedy, gdy dłużnik znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku co może mieć miejsce także wcześniej niż w dacie wydania wyroku. Może to być to zarówno data wezwania do zapłaty jak i data wniesienia pozwu czy data wydania opinii biegłego.

Przenosząc powyższe na grunt badanej sprawy zgodzić się należy ze skarżącą, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy zasądzenie odsetek od daty wyrokowania stanowi naruszenie art. 455k.c. Pozwany zdawał sobie bowiem sprawę, że zapis uczyniony przez spadkodawcę na rzecz powódki w postaci środków pieniężnych zdeponowanych na rachunkach w (...) Banku nie wyczerpuje całego spadku. Bezspornym było, że w skład spadku wchodził także udział w nieruchomości w K. o wartości znacznie przewyższającej wartość rachunków bankowych. Wartość nieruchomości w K. wskazana przez powódkę nie różniła się znacznie od wartości ustalonej przez same strony w trakcie trwania procesu. W wezwaniu do zapłaty powódka wskazała przy tym wszystkie składniki majątkowe, które powinny być uwzględnione w wyliczeniu substratu zachowku, w tym określiła wstępnie ich wartość. Zaznaczyła, że do schedy spadkowej na potrzeby wyliczenia substratu zachowku winna być zaliczona także darowizna uczyniona przez spadkodawcę na rzecz matki pozwanego w ramach umownego podziału majątku, której wartość określiła na kwotę 355.000 złotych. Sąd Okręgowy ustalił zaś udział spadkodawcy w majątku wspólnym na 410.000 złotych i przyjął do wyliczeń należnego powódce zachowku. Nadto w pozwie wartość należnej dopłaty z tytułu zachowku powódka wyceniała na 100186 zł, a z rozliczeń Sądu wynika, iż po odliczeniu wartości zapisu wyliczonego na datę zamknięcia rozprawy powódce należała się dopłata do zachowku w kwocie 95.064,60 zł, którą pomniejszył o kwotę 35.000zł, zapłaconą na rzecz powódki w trakcie procesu z tytułu rozliczenia nieruchomości w K.. Pomiędzy wezwaniem do zapłaty, a datą zamknięcia rozprawy nie doszło przy tym ani do gwałtownego wzrostu cen ani do ich obniżenia. Do rozliczeń Sąd przyjął wartość nieruchomości przy ulicy (...) wskazaną przez spadkodawcę i jego żonę w akcie notarialnym. W praktyce nie było sporu co do wysokości substratu zachowku, a jedynie spór co do prawa tj. charakteru przysporzenia dokonanego



przez spadkodawcę na rzecz A. K., matki pozwanego umową o podział majątku. W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie można się zgodzić z Sądem pierwszej instancji, że spór co do charakteru umowy o podział majątku wymagał indywidualnego rozważenia przez Sąd i dopiero przeprowadzenie dowodów pozwoliło na ustalenie składu substratu zachowku po B. I. .

Zdaniem Sądu Apelacyjnego spór co do prawa, jaki został wszczęty przez pozwanego, wynikał jedynie z chęci odmowy uczynienia zadość usprawiedliwionemu żądaniu uprawnionej do zachowku. Z treści umowy o podział majątku, jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, nie wynikało aby przyjęty w nim sposób podziału był dokonany w związku z rozliczeniem kosztów utrzymania spadkodawcy, rozliczenia nakładów poczynionych z majątku odrębnego A. K. na majątek wspólny czy ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. W tej sytuacji skład i podział majątku był domniemaniem z art. 43krio.

Zasądzenie odsetek od daty wyrokowania spowodowałoby zatem, że dłużnik nie ponosiłby negatywnych konsekwencji przeciągania procesu o zachowek i prowadziłoby do zubożenia i pokrzywdzenia wierzyciela. Z powyższych względów zaskarżony wyrok podlegał zmianie na podstawie art. 386 § 1k.p.c. przez zasądzenie dodatkowych odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty 60064,60 zł od dnia 18.12.2013r. do dnia 31.12.2015 r.

O kosztach instancji odwoławczej Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art.98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik obciążając nim pozwanego jako przegrywającego sprawę. Na koszty te złożyła się opłata od apelacji oraz wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika.

SSO (del.) Bogusława Jarmołowicz-Łochaańska SSA Edyta Jefimko SSA Jolanta de Heij - Kaplińska